

SUNRISE OTWIERA DRZWI

Marble (Nr 937) 4 lata temu mieszkała ze swoją babcią na wsi. Pewnego dnia ciocia złożyła im wizytę i zapragnęła zabrać dziewczynkę do siebie. Sama urodziła samych chłopców i od dawna marzyła o córce. To był punkt zwrotny w życiu Marble. Jej życie zmieniło się i otworzyły się przed nią nowe możliwości.

Ciocia bardzo dbała o dziewczynkę, ale zmagala się z trudnościami finansowymi, m. in. z opłacaniem czesnego w szkole – pod swoją opieką miała pięcioro dzieci. Pomimo wsparcia babci Marble nie miała wystarczającej kwoty pieniędzy na wydatki związane z edukacją dzieci. Pieniądze były potrzebne nie tylko na czesne, ale również na zakup książek, butów, mundurków szkolnych, itd. To przerastało możliwości finansowe cioci Marble. Dziewczynka była często odsyłana ze szkoły z powodu niezapłaconych rachunków. Tym samym nie zawsze zdołała uzyskać zaliczenia na czas.

“W 2014 roku Sunrise otworzyło Marble drzwi do edukacji poprzez objęcie jej programem sponso-rskim. To była łaska, że nie musiałam już martwić się o pieniądze na czesne. Nowa sytuacja bardzo korzystnie wpłynęła na rozwój Marble. Mogła skupić się na nauce i udziale w rozmaitych szkolnych aktywnościach” – wspomina ciocia Marble.



Marble najbardziej lubi bawić się z kolegami ze szkoły i śpiewać. Ma

ogromną wyobraźnię, jest uzdolniona i szybko przyswaja wiedzę.

Bardzo często jest proszona przez nauczycielkę, aby prowadziła dzieci w klasie w grupowym czytaniu na głos.

Marble chodzi do szkoły pięć dni w tygodniu i jest tam od 8 do 16.



Po szkole wraca do domu i pomaga cioci w pracach domowych. Jest najstarsza z „rodzeństwa” i jest jedyną dziewczynką, więc jej pomoc jest bardzo potrzebna.

Marzeniem Marble jest zostanie nauczycielką. Ciocia dziewczynki ma nadzieję, że w pewnego dnia będą mieli we wsi lepszą szkołę. Marzy, że w przyszłości Marble będzie miała wpływ na poprawę jakości edukacji w ich społeczności.

DZIECI SPONSOROWANE PRZEZ SUNRISE UCZESTNICZYŁY W NARODOWEJ KAMPANII SZCZEPIEŃ PRZECIW POLIO (CHOROBA HEINEGO-MEDINA)

Jednym z priorytetów wyznaczonych przez rząd w Ugandzie w ramach Milenijnych Celów Rozwoju jest zmniejszenie śmiertelności dzieci o 2/3.

W styczniu bieżącego roku dzięki Światowej Organizacji Zdrowia, UNICEF i rządowi Ugandy przeprowadzono 3 dniową akcję, w której udało się zaszczepić ok. 7,5 miliona dzieci poniżej 5 roku życia. Szczepionkę podawano dzieciom doustnie. Szczepienia przeprowadzano „od domu do domu”.

Program szczepień jest jednym z działań wynikających ze strategii Światowej Organizacji Zdrowia zahamowania zachorowań na polio do roku 2018. Strategia zakłada szczepienie dzieci przed ukończeniem pierwszego roku życia przeciw: polio, gruźlicy, tężcowi, odrze, zapaleniu płuc, zapaleniu opon mózgowych, kokluszowi, błonicy, zapaleniu wątroby typu B.

Rząd czyni wiele starań, aby ochronić dzieci przed polio. Dzięki szczepieniom jest szansa na wytworzenie się w organizmach dzieci systemu odpornościowego opornego na ten wirus a tym samym zahamowania zachorowań na polio w Ugandzie.

W Kampali, gdzie mieszka duża część dzieci sponsorowanych przez Sunrise, dzieci były objęte szczepieniem – ponieważ ten dystrykt Ugandy jest obszarem wysokiego ryzyka zachorowań na polio. Dzięki temu, że przemieszczano się ze szczepionkami od domu do domu akcja była bardzo skuteczna. Wcześniejsze nie odniosły aż tak dużego sukcesu, ponieważ szczepiono w specjalnych punktach, do których trzeba było dojechać. Wielu rodziców nie miało wystarczającej wiedzy, a tym samym motywacji żeby przyjść z dziećmi na szczepienia.

3-dniowa akcja szczepień „od domu do domu” nie zastąpi oczywiście działań służby zdrowia, a tym samym punktów szczepień. One również są bardzo potrzebne. Rząd pracuje nad powszechnym wprowadzeniem szczepionek w zastrzykach, a tym samym zastąpienie nimi tych doustnych.

W Sunrise promujemy zdrowie i uświadamiamy rodziców sponsorowanych dzieci o ważności i konieczności szczepień. Z naszych doświadczeń wynika, że wiele dzieci objętych programem Sunrise (w wieku przedszkolnym) nie było szczepionych.

SUNRISE MÓJ WSPANIAŁY TOWARZYSZ

Elizabeth (Nr 949) jest kolejnym dzieckiem sponsorowanym przez Sunrise. Chodzi do 2 klasy szkoły podstawowej. Sześciolatka milkiem pytana



o wspomnienia związane z jej tatą, który odszedł 2 lata temu.

Elizabeth mieszka z mamą i pięciorgiem rodzeństwa, najmłodsze ma 1,5 roku. Jej mama piecze ciasta na sprzedaż.

Kiedy umarł Tata Elizabeth rodzina straciła głównego żywiciela rodziny, a tym samym dzieci straciły dostęp do edukacji.

Pogorszyły się również warunki życia. Mama dziewczynki musiała wynająć 2 pokoje w domu, a uzyskane pieniądze wystarczyły na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny.

Dzisiaj sytuacja Elizabeth i jej rodzeństwa uległa zmianie. Elizabeth oraz Steven (Nr 950) i Tendo (Nr 956) są sponsorowani przez Sunrise i znowu chodzą do szkoły. Według ich mamy nie tylko robią postępy w szkole, ale również zmieniło się ich zachowanie. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, żeby dzieci wstawały przed czasem gotowe i chętne pójść do szkoły.





Elizabeth dodaje: "Moja nauczycielka jest wspaniała. Poświęca nam tyle czasu ile potrzebujemy żeby zrozumieć omawiane kwestie. Umiem już budować zdania z poszczególnych słów. Moim ulubionym przedmiotem jest angielski".

Mama Elizabeth podkreśliła, że nauczycielka cieszy się, że dzięki wsparciu Sunrise dziewczynka regularnie chodzi do szkoły, wcześniej bywało różnie – z powodu braku pieniędzy na chesne.

Nauczycielka zaproponowała darmowe korepetycje, żeby Elizabeth mogła nadrobić wszystkie braki, kiedy nie mogła chodzić do szkoły.

Mama Elizabeth mówi: "Czuję wzruszenie, kiedy myślę o ludziach, którzy wspierają moje dzieci w edukacji. Sunrise jest wspaniałym towarzyszem naszej rodziny".

SUNRISE WZMOCNIŁO MOJĄ RODZINĘ

Życie zmieniło się diametralnie po śmierci mojego męża. Poradzono mi abym wróciła do rodziców – bez dzieci i spróbowała ponownie wyjść za mąż. Znaczyłoby to, że nie widziałabym jak dorastają moje dzieci, nie miałabym udziału w ich wyborach i dalszym życiu.

Jestem nosicielką wirusa HIV i byłam niepewna nie tylko losu moich dzieci, ale też swojego. Nie miałam żadnego wykształcenia, żadnych umiejętności, które pozwoliłyby mi znaleźć pracę. Czułam się bezradna.

Wyszłam za mąż bardzo młodo i nigdy nie pracowałam. Mąż był jedynym żywicielem rodziny. Kiedy zostałam sama z dziećmi czułam za nie ogromną odpowiedzialność, ale nie miałam żadnego źródła dochodu, nie miałam też pomysłu jak to zmienić. Wiedziałam jedno: nie chciałam rozstawać się z dziećmi. Potrzebowałam Bożej pomocy!

Postanowiłam odwiedzić pewną zaprzyjaźnioną kobietę w naszej społeczności. Kiedy opowiedziałam jej swoją sytuację, wspomniała mi o pewnej organizacji, która umożliwia dzieciom zdobycie edukacji.

Jej córka dzięki wsparciu Sunrise poszła na studia. To był punkt przełomowy w moim życiu i życiu moich dzieci. Po kilku dniach wspomniana znajoma skierowała mnie do biura Sunrise w Kampali.



Kiedy dotarłam do biura organizacji przeprowadzono ze mną wywiad i ustalono wizytę w moim domu. Po 2 miesiącach dwoje moich dzieci: Hairat i Irene zostały objęte programem Sunrise (Nr 935 i Nr 945).

Za niecałe 3 miesiące dostałam pracę w sklepie spożywczym. Dzieci wychodziły do szkoły, a ja szłam do pracy. Ta sytuacja nie trwała jednak długo. Kiedy moja pracodawczyni dowiedziała się, że jestem nosicielką wirusa HIV zostałam zwolniona.



Tłumaczyła, że zostałyby aresztowane gdyby odpowiednie służby dowiedziały się, zatrudnia, przy sprzedawaniu żywności, chorą osobę. Zrobiła to z braku wiedzy i być może ze strachu, że przez kontakt ze mną ktoś się zarazi. Dzięki oszczędnościom zaczęłam sprzedawać banany na ulicy i to zajęcie stało się moim głównym źródłem utrzymania.

Dzisiaj Alice jest w stanie opłacić czynsz za wynajem domu i nakarmić



dzieci. Dzięki wsparciu Sunrise ma zapewnioną opiekę medyczną oraz przyjmuje odpowiednie leki. "Nasze życie diametralnie się zmieniło. Mam lepsze relacje z dziećmi i nasza rodzina jest teraz silniejsza.

Jestem wdzięczna Sunrise za pomoc w scaleniu mojej rodziny. Dzięki wsparciu moich dzieci, umożliwieniu im dalszej edukacji jestem spokojna o ich przyszłość. Jestem pewna, że wyrosną na odpowiedzialnych obywateli.

PROGRAM „POMOC-SAMOPOMOC” ŚWIĘTUJE SUKCES

Sunrise wspiera nie tylko dzieci, ale całe rodziny poprzez zakładanie hodowli świń. Wiele osób w Ugandzie z braku wiedzy i umiejętności nie jest w stanie zarabiać i osiągać dochody wystarczające do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny.

Każda rodzina objęta programem otrzymuje trzymiesięczną samicę jako kapitał. Karmią ją, pielęgnują aż do chwili kiedy skończy 6 miesięcy i urodzi kolejne prosięta. Rodzina jest zobowiązana oddać za darmo dwa prosięta. Jedno prosię zasila program, drugie jest na wymianę z właścicielem samca. Dzięki temu większa ilość rodzin może uczestniczyć w programie.

Betty Kasaija cieszy się, że coraz więcej rodzin dostrzega korzyści materialne z uczestnictwa w programie i mogą podzielić się wieloma ciekawymi rozwiązaniami. Dzięki hodowli zwierząt wzrasta poziom życia rodzin i ich status materialny. Zespół Sunrise planuje więcej szkoleń, osobom objętym programem, odnośnie planowania i zarządzania, a także

rozwoju swoich hodowli, rozpoznawania potrzeb i właściwych rozwiązań generujących większe dochody.



Mama Bakabulinde Rashid (Nr 562) jest wdzięczna Sunrise za wsparcie w prowadzeniu hodowli.



Dziękuję też za szkolenia rozwijające jej umiejętności, które wpływają na jakość hodowli i dochód. Dzięki Sunrise mogła kupić kawałek ziemi oraz rower.



Babcia Balaba Apollo (Nr 911) mówi, że marzeniem jej rodziny jest mieszkanie w godziwych warunkach.

Dzięki hodowli kupili już blachę na dach oraz drewniane okna.



Rodziny objęte programem "Pomoc samopomoc" są wdzięczne zespołowi Sunrise za wsparcie finansowe, ciągłe motywowanie ich do działania, odpowiednie rozdysponowanie prosiąt. Beneficjenci programu dzięki sprzedaży prosiąt mogą poprawić byt swoich rodzin: stać ich na lepsze domy, opłacanie rachunków i zaspokojenie innych potrzeb.

SUNRISE UŁATWIA DOTARCIE DO SZKOŁY!

Resty (Nr 614) i Everest (Nr 680) byli bardzo szczęśliwi, kiedy niedawno otrzymali rowery od swoich sponsorów.

Pewnego deszczowego poranka pracownik Sunrsie przybył do szkoły na wyspie Bussi z dwoma rowerami. Dzieciom zajęło kilka sekund żeby znaleźć się w jej pobliżu, by ją powitać. Oczy Resty i Everest'a błyszczały z radości słysząc, że prezenty są właśnie dla nich. Ich opiekunowie też są szczęśliwi, ponieważ łatwiej będzie tej dwójce dotrzeć do szkoły-do tej pory musieli iść pieszo wiele kilometrów do szkoły. Resty i Everest nie mogli uwierzyć, że to dzieje się naprawdę – że mają swoje własne rowery!

Resty i Everest oraz ich opiekunowie wyrażają ogromną wdzięczność sponsorom: dziękujemy za Wasze serca i dar! Niech błogosławi Was Bóg Wszechmogący!

